

MEDYCYNĄ WETERYNARYJNĄ

DAWNIEJ:
PRZEGLĄD WETERYNARYJNY 1886 I WIADOMOŚCI WETERYNARYJNE 1919

OD REDAKCJI

„Medycyna Weterynaryjna“ wkracza w dziewiąty rok wydawnictwa. Krytyczne ujęcie z perspektywy okresu dotychczasowych osiągnięć pozwala na przeanalizowanie zadania, które czasopismo to miało spełnić w swoim założeniu. Jakkolwiek „Medycyna Weterynaryjna“ znalazła pozytywną ocenę tak u nas jak w zaprzyżnionych krajach, należy samokrytycznie stwierdzić, że pod względem treści nie zawsze odpowiadała wymogom naukowym i terenowym i nie zawsze uwzględniała postępowe zdobycze i aktualne zagadnienia na odcinku hodowli z punktu widzenia realizacji Planu 6-letniego.

„Medycyna Weterynaryjna“ powinna stać się ostoją publikacji artykułów odpowiadających postępowym zdobyczom naukowym z uwzględnieniem potrzeb o zasadniczym znaczeniu dla Państwa na odcinku hodowli tj. zwiększenia ilości i jakości pogłowia zwierzęcego niezbędnego dla masowego wyżywienia ludności, przez podniesienie zdrowotności, ochrony przed chorobami zaraźliwymi i warunków higienicznego wychowu zwierząt. Z wyżywieniem łączy się ściśle higiena produktów zwierzęcych.

Opracowane i nadsyłane artykuły powinny uwzględniać przede wszystkim tak aktualne zagadnienia jak zwalczanie pryszczycy, zabezpieczenie świń przed różycą, pomorem i grypą, drobiu przed pomorem i salmonellozą, stosowania antybiotyków i sulfamidów

w lecznictwie, choroby inwazyjne, walka z jałowością samic, chorobami młodzieży, gruźlicą, brucellozą i zapaleniem wymion krów, unowocześnienie produkcji biopreparatów w oparciu o podstawy immunologii i immunochemii, unowocześnienie diagnostyki chorób zaraźliwych i zoonoz oraz zagadnienia organizacyjne i szkoleniowe z uwzględnieniem personelu pomocniczego, w szczególności także doświadczenia i osiągnięcia na odcinku służby weterynaryjnej w P.G.R.-ach i Spółdzielniach Produkcyjnych.

Rozpracowanie powyższych problemów stanowi ważne zadanie stojące przed nauką i praktyką weterynaryjną i powinno zmobilizować wszystkich lekarzy weterynaryjnych, pracowników naukowych Szkół Akademickich i Państwowego Instytutu Weterynaryjnego oraz praktyków służby weterynaryjnej zarówno lekarzy weterynaryjnych jak personel pomocniczy do nadsyłania artykułów o wyżej podanej treści przy należytych wykorzystaniu piśmiennictwa rodzimego i światowego, a szczególnie radzieckiego.

XIX Zjazd K.P.Z.R. dał wytyczne pracownikom nauki i terenowym jak należy bić się o rozwój hodowli, o podniesienie produkcji zwierzęcej, a tym samym o stały wzrost stopy życiowej szerokich mas pracujących. Realizacja tych wytycznych powinna stać się naczelnym hasłem naszej pracy w roku 1953.

Komitet Redakcyjny

JERZY KORZENIEWSKI

Warszawa

Zadania służby weterynaryjnej w roku 1953

Plan 6-letni przewiduje poważny rozwój hodowli, zakładając wzrost produkcji zwierzęcej o 69% w stosunku do stanu z roku 1950. Jednym z decydujących czynników, warunkujących planowany rozwój hodowli, jest zapewnienie zdrowotności pogłowia zwierząt gospodarskich. Są to konkretne zadania, postawione przed służbą weterynaryjną w jej walce o wykonanie Planu 6-letniego. Realizacja tych zadań wymaga zorganizowania na odpowiednio wysokim poziomie zarówno zagadnienia zapobiegania chorobom, jak również lecznictwa oraz szybkiej likwidacji pojawiających się ognisk epizootii. Wykonanie powyższych zadań będzie

wymagało w roku 1953 pełnej mobilizacji wszystkich kadr służby weterynaryjnej i wszystkich jej zasobów materialnych.

W roku 1953 najważniejszym problemem jest walka z panzootią pryszczycy. Na tym odcinku musimy stwierdzić pewne niedociągnięcia, powstałe wskutek niedoceniania w pewnym okresie niebezpieczeństwa tej zarazy. Szczególnie niewłaściwe okazało się stanowisko Wojewódzkiego Zarządu Weterynarii w Gdańsku i Wrocławiu, które nie zawsze obiektywnie informowały zarówno władze lokalne, jak i Ministerstwo Rolnictwa o przebiegu akcji zwalczania pryszczycy na

terenach swoich województw. Poważnym błędem było niewyciągnięcie konsekwencji w stosunku do tych powiatowych lekarzy, którzy nie doceniali znaczenia pryszczycy jako kłęski gospodarce.

W województwie wrocławskim zasługują na wyróżnienie: powiatowy lekarz w Miliczu ob. Wilun i powiatowy lekarz w Bystrzycy ob. Żerebecki, którzy potrafili opanować sytuację na odcinku pryszczycy. Natomiast należy podkreślić niewłaściwe ustosunkowanie się do tego zagadnienia: powiatowego lekarza w Górze Śląskiej ob. Golicza i kierownika PZLZ w Kłodzku ob. Steciwki, którzy wręcz odmówili swego udziału w walce z pryszczycą.

Na odcinku walki z różycą świń można stwierdzić poważny wkład pracy służby weterynaryjnej, która poświęciła wiele sił i dołożyła wielkich starań w celu opanowania tej zarazy. Wyrazem tego jest fakt przekroczenia na dzień 15 listopada 1952 r. rocznego planu szczepień przeciwróżycowych. Lecz i tu nie wszystkie województwa mogły zanotować pozytywne wyniki; obok poważnych osiągnięć województwa poznańskiego i łódzkiego nie wykonały rocznego planu szczepień województwo lubelskie i rzeszowskie. Poważnym sukcesem służby weterynaryjnej było wprowadzenie penicyliny do lecznictwa świń, wskutek czego w ciągu 1952 r. odsetek strat z powodu różycy znacznie zmalał. Należy również zanotować pozytywny objaw zmniejszenia się przypadków zachorowań na pomór świń, w stosunku bowiem do roku poprzedniego ilość wypadków pomoru zmalała o 50%.

Tendencję zmniejszenia się ilości przypadków chorobowych wykazuje również pomór drobiu. Jest to wprawdzie spadek niedostateczny w stosunku do potrzeb gospodarczych, ale mimo to jest on dowodem pozytywnej działalności służby weterynaryjnej.

Akcja zwalczania chorób hodowlanych rozwija się również słabo. Na terenie województwa poznańskiego daje się zauważyć poważny wysiłek służby weterynaryjnej na odcinku walki z brucelozą, ale walka z gruźlicą jest prowadzona w sposób niezadawalający. Województwa bydgoskie, katowickie, koszalińskie, opolskie i zielonogórskie nie wyciągnęły odpowiednich wniosków z przeprowadzonych badań nad brucelozą, ponieważ nie zabezpieczyły zwierząt, reagujących serologicznie ujemnie, za pomocą szczepień S 19.

Coraz większe zrozumienie znajduje walka z chorobami pasożytniczymi, niestety nie w całej naszej służbie. W województwie katowickim duży rozmach akcji zwalczania chorób pasożytniczych notuje się tylko na terenie powiatu cieszyńskiego.

Sytuacja epizootyczna w roku 1952, jaka zaistniała na skutek nasilania pryszczycy, powinna zamobilizować całą służbę weterynaryjną do większego wkładu pracy, do nasilenia akcji profilaktycznych i popularyzacji wiedzy weterynaryjnej. Tymczasem wyniki, osiągnięte na tym odcinku, nie zawsze są zadawalające; w województwie bydgoskim i wrocławskim ilość pogadank wygłoszonych w ciągu roku wynosi przeciętnie 15 na jednego lekarza, w innych województwach zaś nie przekracza liczby 5. Szczególnie niski stopień wykonania wykazują: województwo lubelskie 1,6, katowickie 2,6, poznańskie 3,8.

Specjalnego omówienia wymaga praca naszej służ-

by na odcinku zabezpieczenia zdrowotności zwierząt gospodarskich. Należy stwierdzić, że na ogół służba weterynaryjna wykazuje dużą troskę jeśli chodzi o zabezpieczenie zdrowotności inwentarza żywego w gospodarstwach uspołecznionych. Troska ta wyraża się nie tylko w udzielaniu właściwej pomocy weterynaryjnej, ale również w zabezpieczaniu całego pogłowia przed chorobami. Mimo wszystko jednak niedostatecznie jeszcze jest rozwinięta akcja profilaktyczna, która dla wielkostadnej hodowli jest sprawą najważniejszą.

Cała służba weterynaryjna powinna uświadomić sobie, że tylko przy maksymalnym wysiłku i wykorzystaniu wszystkich rezerw i możliwości oraz przez podniesienie dyscypliny pracy można będzie sprostać poważnym zadaniom, które w roku 1953 mamy do spełnienia, zadaniom uzyskania pozytywnych wyników w zabezpieczeniu zdrowotności oraz zmniejszania strat w produkcji zwierzęcej. Wszystkie WZWet, PZWet i zakłady lecznicze powinny przeanalizować doświadczenia ubiegłego roku w celu uniknięcia błędów, popełnionych na odcinku walki z epizootiami. Dlatego też nasza praca musi być ściśle rozpracowana, zarówno w czasie jak i przestrzeni, w zależności od rodzaju chorób. Naczelnym zadaniem służby weterynaryjnej jest stworzenie warunków, uniemożliwiających rozprzestrzenianie się zaraźliwych chorób zwierzęcych. Walkę z tymi chorobami powinien wziąć za punkt honoru każdy lekarz, technik, sanitariusz i przodownik weterynaryjny. Aby tym zadaniom sprostać, należy dokładnie zaplanować działalność wszystkich kadr służby weterynaryjnej.

W roku 1953 na pierwszy plan nadal wysuwa się walka z pryszczycą. Uchwała Prezydium Rządu z dnia 28 listopada 1952 r. w sprawie wzmoczenia walki z pryszczycą dokładnie wytycza całej służbie weterynaryjnej linię postępowania. Stwierdzono, że poważnymi przyczynami tak znacznego rozsiania się ognisk zarazy w kraju było niedocenianie niebezpieczeństwa pryszczycy w pierwszym jej okresie oraz niewłączenie się całej służby weterynaryjnej do akcji walki z pryszczycą. Ta słusza krytyczna ocena, przeprowadzona przez naszą Partię i Rząd, powinna być przestrożą przed popełnianiem tych samych błędów. Dlatego w okresie zimowym Służba weterynaryjna nie może mieć ważniejszego zagadnienia, niż akcja zwalczania pryszczycy. Celem ostatecznej likwidacji zarazy i dewastacji zarazka jest konieczne natychmiastowe przystąpienie do powszechnej, masowej dezynfekcji. W roku 1953 walka ta musi być już dokładnie rozplanowana, ponieważ jak długo będzie ona nosiła cechy żywiołowości, tak długo nie potrafimy zlikwidować pryszczycy w kraju. Przykładem może tu być praca służby weterynaryjnej w ZSRR, która dzięki dokładnie rozplanowanym akcjom i przestrzeganiu ścisłego wykonania tego planu potrafiła opanować zaraźliwe choroby zwierząt w Związku Radzieckim i tym samym znacznie zmniejszyć straty hodowlane.

Przed przystąpieniem do planowego oczyszczania terenu od zaraźliwych chorób, WZWet i PZWet powinny dokładnie przeanalizować stan epizootyczny na swoich terenach i w zależności od warunków lokalnych opracować szczegółowy plan zwalczania chorób zaraźliwych dla każdego powiatu. Plan taki, zatwier-

dzony przez WZWet, musi być już w styczniu, a najpóźniej w lutym rozesłany w teren do wykonania. Stała kontrola WZWet, przestrzeganie rytmicznego etapowego wykonywania planu, nie może ograniczać się tylko do wykonania ilościowego, lecz musi również uwzględniać jakościowe przeprowadzanie zadań. Na przykładzie ochronnych szczepień przeciwróżycowych należy stwierdzić, że jakkolwiek ilościowo plan szczepień jest u nas wykonywany, to jednak brak zespołowej walki z zarazą nie daje spodziewanych wyników w tej powszechnej akcji, a nawet w niektórych powiatach stwierdza się ilościowy wzrost przypadków różycy.

Służba weterynaryjna za mało uwagi poświęciła dotychczas akcji walki z chorobami drobiu, dlatego obecnie należy na to zagadnienie zwrócić szczególną uwagę. Przed WZWet stoi zadanie wzmocnienia akcji, mającej na celu likwidację pomoru drobiu. Obecnie jest to częściowo realizowane na terenie województwa białostockiego, olsztyńskiego, kieleckiego, lubelskiego, warszawskiego, bydgoskiego i poznańskiego.

Doświadczenia ubiegłego roku wykazały, że niektóre szczepienia przeprowadzono ze znacznym opóźnieniem, co z konieczności ujemnie wpłynęło na przebieg samej akcji. Należy więc dążyć, aby szczepienia przeprowadzać w określonym czasie, szczególnie zaś wiosenne szczepienia zakończyć przed okresem pastwiskowym. Bezspornie ważnym momentem w tych akcjach będzie odpowiednie zaopatrzenie terenu w potrzebną ilość leków i biopreparatów, które to zadania spadają całkowicie na „Browet” i „Centrowet”.

Poważny wysiłek czeka służbę weterynaryjną w walce z chorobami pasożytniczymi. Szkody wyrządzone przez te choroby są bardzo znaczne, mimo to zagadnienie jest niedoceniane. Dotychczasowa akcja zwalczania chorób pasożytniczych była prowadzona w wąskich ramach i zazwyczaj ograniczała się do zadawania leków, stąd też nikłe wyniki naszych poczynań. Obowiązkiem służby weterynaryjnej jest zapoznanie się z metodą zespołowego zwalczania chorób pasożytniczych, opracowaną przez akademika Skriabina i wprowadzenie tej metody do przeprowadzanej przez nas akcji, gdyż jest to jedynie słuszna droga dla uzyskania pozytywnych wyników w walce z chorobami pasożytniczymi.

Mimo naszych pozytywnych osiągnięć na odcinku lecznictwa zwierząt, daje się jednak w ostatnim okresie zauważyć pewne zahamowanie dalszego wzrostu lecznictwa. Nasze Państwo Ludowe okazuje największą pomoc właśnie socjalistycznemu lecznictwu. W ostatnim okresie powstało przeszło 100 nowych zakładów leczniczych, znacznie poprawiono i rozszerzono zaopat-

zenie lecznic w leki, instrumenty i biopreparaty. Poziom jednak i efektywność udzielanej pomocy nie wzrastają równomiernie z planowym rozwojem lecznictwa. Powodem tego jest fakt, że lekarze przerzucają dużą ilość zabiegów na personel pomocniczy, który jest do tego nieprzygotowany pod względem fachowym.

Okres zimowy powinien być należycie wykorzystany dla szkolenia służby weterynaryjnej, szczególnie zaś należy zwrócić uwagę na właściwe doszkalaanie przodowników weterynaryjnych w spółdzielniach produkcyjnych i gromadach. Doszkalaanie przodowników powinno odbywać się w najbliższym zakładzie leczniczym.

Zasadnicza jednak zmiana musi nastąpić na odcinku pracy służby weterynaryjnej w gospodarstwach socjalistycznych, gdzie nie tylko należy udzielać pomocy natychmiast po zgłoszeniu, ale również zabezpieczać zdrowotność zwierząt i planowany rozwój hodowli. Dlatego PZWet, opracowując szczegółowe plany pracy służby weterynaryjnej w gospodarstwach socjalistycznych, muszą zapewnić ich wykonanie. Bezwzględnie należy skończyć z dotychczasowym stylem pracy, polegającym na stwierdzaniu wypadków chorobowych i śmiat bezpośrednich bez równoczesnego wyciągnięcia odpowiednich wniosków względnie konsekwencji. Służba weterynaryjna jest upoważniona do podejmowania wszelkich kroków zmierzających do zabezpieczenia zdrowotności zwierząt i wykonania planów wzrostu produkcji w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach PGR. Dla tego należy zwracać szczególną uwagę na warunki wycnowu, pielęgnację i żywienie, wykazywać wszystkie błędy w zoonozie i opiece zwierząt, przede wszystkim w okresie ocieleni, oproszeń i wykotów. W przypadku stwierdzenia niedociągnięć i usterek, a tym bardziej zaniedbań należy przy pomocy miejscowych czynników administracyjnych i partyjnych przyczynić się do poprawy sytuacji na danym odcinku.

Okres zimowy należy również wykorzystać na zakończenie organizacji służby terenowej w myśl Uchwały Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1952 r.

Zadania służby weterynaryjnej w roku 1953 są bardzo poważne, a od wysiłku całej służby będzie zależało uwolnienie kraju od pryszczycy i innych chorób epizootycznych. W ten sposób służba nasza zapewni należyty rozwój hodowli i wykonywanie zadań czwartego roku Planu 6-letniego. Służba weterynaryjna ma wszelkie dane i możliwości kadrowe i materialne, aby tym zadaniom sprostać i razem z całą klasą robotniczą i pracującym chłopstwem wnieść swój wkład w budowę socjalizmu w Polsce.

W związku z licznymi zapytaniami naszych czytelników Redakcja powiadamia, że ostatnio ukazał się w sprzedaży w księgarniach „Domu Książki” dawno oczekiwany II tom wydawnictwa „WETERYNARYJNY ENCYKLOPEDYCZESKI SŁOWNIK”
